

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) W oczekiwaniu na transfery, których potrzeba bardziej czyli defensywę, Roma może dziś dodać ważny element w środku pola: Amadou Diawarę, afrykańskiego pomocnika, który był w ostatnim sezonie jednym z silnych punktów Bologni Donadoniego.

Walter Sabatini zamyka koło i powinien przekonać definitywnie Bolognę ofertą 12 mln euro plus karta Nigeryjczyka Sadiq, który od dawna znajduje się poza przyszłościowymi planami Giallorossich. Diawara, poza tym, zerwał kilka tygodni temu stosunki z Bologną i Sabatini wykorzystuje również dobre relacje z klubem z Emilii-Romanii. Potem trzeba będzie przyspieszyć sprawy koncentrując się na tylnej formacji, gdzie w aktualnym stanie brakuje dwóch środkowych obrońców i prawego defensora i jest to formacja, która martwi najbardziej Spallettiego. Podczas gdy w przypadku Pablo Zabalety doszło do zastopowania związanego zwłaszcza z problemem prowizji dla negocjatorów, którzy zajmują się transferem, pozostają otwarte kierunki z Juanem Jesusem i Caceresem. W przypadku gracza Interu jesteśmy bliscy zamknięcia: wypożyczenie za 1 mln euro z przymusem wykupu za 8 mln. Z kolei urugwajski obrońca ma od dawna porozumienie z Romą. Sabatini czeka tylko na ustalenie wszystkiego. Na środek obrony, poza Belgiem Vermaelenem wrócił w ostatnich dniach również Nacho, Hiszpan, który grał w ostatnim sezonie naprawdę mało w Realu Madryt.

Tymczasem praktycznie dopięta jest sprzedaż paragwajskiego pomocnika Antonio Sanabarii do Betisu Sevilla za sumę około 8-10 mln euro. Roma otrzyma bardzo wysoki procent (około 50) z przyszłej sprzedaży gracza. Sabatini był przekonany dużo wcześniej o daniu zgody na sprzedaż, będąc przekonany, że gracz rozwinie się bardzo na przestrzeni lat. Zamykając rozdział Ademem Ljajicem, wczoraj w Hiszpanii dyrektor sportowy Celty Vigo potwierdził chęć jego sprowadzenia na przyszły sezon. Torino jednak zaproponowało graczowi wyższe zarobki. Przewiduje się walkę, która może zakończyć się w przyszłym tygodniu.

Autor: abruzzo